

*Wystąpienie O. Paul-Dominique Markovits, o.p.
Spotkanie odpowiedzialnych sektorów
END Picpus 2005*

*To wystąpienie zostanie powtórzone przez O. Angelo EPIS
Doradcę Duchowego Międzynarodowej Ekipy Odpowiedzialnej END
Na spotkaniu w Polsce 12 maja 2007*

Charyzmat założycielski Equipes Notre-Dame

Prezentacja

Mamy do czynienia ze szczęśliwym zbiegiem okoliczności. Przed rokiem ekipa krajowa rozpoczęła refleksję na temat Charyzmatu założycielskiego Equipes Notre-Dame, ponieważ dobrze jest wracać regularnie do źródeł. Z drugiej strony, w celu przygotowania wielkiego spotkania międzynarodowego w Lourdes we wrześniu 2006, Ekipa międzynarodowa zaprasza nas do przyjrzenia się Chrystusowi: kim jest Ten, który jest w centrum naszego życia, życia Ruchu i Kościoła? Wreszcie, 18 września w Lourdes będziemy obchodzić dziesiątą rocznicę śmierci naszego założyciela, ks. Henri Caffarela. Wszystko się zbiega: patrzmy na Tego, który jest w centrum naszego Ruchu, abyśmy otrzymali wzrost życia.

„Charyzmat założycielski”. Najpierw kilka słów dla wyjaśnienia tego wyrażenia, które może powodować nieporozumienia. Nie chodzi o to, że ks. Caffarel miał wspaniały charyzmat mówienia o małżeństwie, jak jakaś artystka może mieć nadzwyczajny charyzmat do grania roli Fedry... W tym przypadku charyzmat znaczyłby „talent”.

W Kościele słowo „charyzmat” ma znaczenie ściśle określone. Charyzmat jest darem Boga dla osoby: ten dar znajduje ucieleśnienie w instytucji służącej Kościołowi i światu. Tak np. Brat Roger otrzymał charyzmat jednania; ten charyzmat pochodzący od Boga, łączy się z jego osobistym poszukiwaniem i przyjmuje postać instytucji: Taizé, która pełni znaną nam posługę na rzecz Kościoła, Kościołów i świata. Charyzmat dany przez Boga dla konkretnej epoki, pozostaje żywy i skuteczny przez lata, a nawet wieki: w momencie, gdy Europa potrzebowała nowej ewangelizacji w XIII w., Bóg posłał Franciszka i Dominika i ich charyzmat jest ciągle żywy.

Będziemy więc mówić o charyzmacie założycielskim Equipes Notre-Dame. Przyjrzymy się najpierw człowiekowi, który otrzymał go od Boga. Następnie spróbujemy zrozumieć jego sens. W końcu przyjrzymy się instytucji, która zrodziła się z tego charyzmatu.

I. Założyciel.

W marcu 1923 r. miało miejsce wydarzenie, które ukierunkowało całe życie młodego Henri Caffarela. *„Kiedy miałem dwadzieścia lat, Jezus Chrystus nagle stał się dla mnie Kimś. O! Nic nadzwyczajnego. Tamtego odległego marcowego dnia pojąłem, że jestem kochany i że kocham, i że odtąd między Nim i mną będzie już tak przez całe życie. Wszystko zostało rozstrzygnięte”*. W tych krótkich słowach ks. Caffarel opisuje rolę, na której później wyrośnie dzieło Boże.

1. Henri spotyka *Kogoś*, Jezusa Chrystusa. To On będzie centrum jego życia i źródłem jego decyzji i działań. Ks. Caffarel nie będzie zakładał, ani organizował niczego w oparciu o swoje własne pomysły. Wszystko zostanie wykonane, krok po kroku, tak jak Pan mu pokaże. Np. nie jest on w ścisłym znaczeniu „założycielem” Equipes Notre-Dame. W rzeczywistości to małżeństwa przyszły do niego z prośbą, by towarzyszył im w rozwoju ich życia małżeńskiego. Podobnie, po wojnie, to wdowy prosiły go: „Pomóż nam przeżywać wdowieństwo w zgodzie z naszym małżeństwem”. Również podobne spotkanie doprowadziło do narodzin Fraternité Notre-Dame de la Résurrection (Bractwa Matki Bożej Zmartwychwstania), Instytutu życia konsekrowanego, który jest dziedzicem starożytnego Stanu wdów.

2. Henri zostaje dotknięty *miłością*: „Zrozumiałem, że jestem kochany i że kocham, i że odtąd między Nim a mną będzie już tak przez całe życie”. Późniejsza posługa ks. Caffarela będzie służbą miłości: „być kochanym i kochać”. Kolejność słów jest ważna. Miłość Pana pozostaje dla niego

zawsze źródłem dynamizmu i życia. Pan przygotował go w ten sposób, ukierunkował go prosto i wyraźnie na świadectwo miłości. Ks. Caffarel znajdzie natychmiast wspólny język z małżeństwami, które poproszą go o pomoc w przeżywaniu miłości w małżeństwie.

3. „*Wszystko zostało rozstrzygnięte*”. Konkluzja jest całkowicie w jego stylu. Widzimy człowieka zdolnego do podejmowania radykalnych decyzji, do trwania w nich do końca. Będzie też wymagający: wobec takiego światła, jak Boża miłość, nie można zadowalać się jakimś „mniej więcej”. Później zaproponuje dokładnie określoną i przejrzystą drogę przeżywania świętości małżeństwa w harmonii ze świętością kapłańską, którą on sam stara się realizować.

Charyzmat jest darem Boga dla osoby. Henri Caffarel był tą osobą wybraną i przygotowaną. Ks. Caffarel był jak szkatułka przystosowana dla perły, którą Bóg chce w niej złożyć. Przypatrzmy się temu „darowi”, jakim jest charyzmat ks. Caffarela dla nas wszystkich.

II. Charyzmat.

„*Małżeństwo jest drogą świętości*” mówi ks. Caffarel. Zawiera się w tym cała wizja Equipes Notre-Dame.

1. Przez sakrament *Chrztu św.* świętość staje się celem każdego chrześcijanina: nie w znaczeniu osiągnięcia szczytu doskonałości, ale, przede wszystkim, życia życiem Bożym. A wówczas Pan nas udoskonali... Życ Bogiem - to właśnie przekazuje nam Biblia: dwa przykazania miłości Boga i bliźniego. Celem życia jest miłość. Wspaniale wyraża to Św. Bernard: „Kiedy Bóg kocha, pragnie tylko jednego: być kochanym. I kocha tylko po to, aby Go kochano, wiedząc, że miłość uczyni szczęśliwymi tych, którzy Go będą kochać. Miłość to wielka rzecz”.

2. Jeśli świętość jest ostatecznym spełnieniem pierwotnej łaski chrztu, to *małżeństwo* jest drogą do niej. Moglibyśmy dodać: tak, jak służba kapłańska jest drogą świętości, dla tych, którzy zostali do niej wezwani. „Droga”. W tych sakramentach jest dane to, co jest potrzebne do osiągnięcia celu: życia miłością Boga. Charyzmatem Ekip jest ukazywanie tej drogi, wytyczanie trasy, dawanie środków do pójścia nią, usuwanie niebezpieczeństw, wskazywanie celu. „Małżeństwa, które pragną odpowiedzieć na wezwanie Chrystusa, świadome swojej słabości, ufając łasce sakramentu małżeństwa, wierząc w skuteczność braterskiej pomocy i w obietnicę Chrystusa: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20) decydują utworzyć ekipę i proszą Ruch o pomoc: taka jest wspólna wizja małżeństw Equipes Notre-Dame.” (Karta s.12)

3. „Wspólną wizją” jest prowadzić małżeństwa do świętości *opierając się na szczególnej łasce sakramentu małżeństwa*. Przyjrzyjmy się tej łasce, którą daje Bóg. Celebrowanie sakramentu małżeństwa łączy dwa sposoby mówienia o miłości małżeńskiej, które odpowiadają głębi naszego życia.

- Najpierw: miłość małżeńska jest *odbiciem miłości Boga*. Bóg nas stworzył na swój obraz i podobieństwo (Rdz 1): „Mężczyzną i kobietą ich stworzył”. Miłość, która krąży między Ojcem, Synem i Duchem Świętym, krąży między mężczyzną i kobietą. Ta miłość krąży także między tymi, którzy są zgromadzeni w imię Boże w Kościele. Ta miłość, otwarta na innych, nigdy zamknięta, jest podstawą małżeństwa, jego trwałości i spokoju. Miłość małżeńska, która wychodzi od Boga, ma w Nim swoje uzasadnienie: „Kocham, ponieważ kocham”, mówił Św. Bernard. Ta darmowa miłość nie potrzebuje usprawiedliwiać swojej obecności. Pary małżeńskie znają tę wzajemną ufność, która przewycięża wszelkie trudności i stopniowo odkrywają, czym jest miłość: pragnieniem dobra dla drugiego.

- Ale jest jeszcze inny sposób mówienia o miłości, nieodłączny od pierwszego. Św. Paweł pisze do Efezjan (5,2): „Postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus umiłował i samego siebie wydał za nas”. I dalej: „Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus *umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie*”. To znaczy, że miłość małżeńska odnajduje swoje życie, swój dynamizm, swoją wierność, aż do końca, przez dar z siebie. Paweł używa mocnego słowa, które odpowiada prawdzie Chrystusa i prawdzie naszego życia codziennego: „wydał siebie”. Nie ma miłości bez tego daru: „oddać siebie drugiemu”. Jedno z małżeństw z Ekipy międzynarodowej tłumaczy: „nie należeć już do siebie”. Ks. Caffarel mówi także: „Nie ma miłości bez wyrzeczenia, nie ma wyrzeczenia bez miłości...” Słowa Pawła są fundamentalne: miłość małżeńska oczyszcza, podnosi, odnawia, poszerza... Ten trud jest czasami bolesny, zawsze jest długi. Jest miłością na co dzień.

Doświadczamy tego: przebaczenie jest najpiękniejszym imieniem miłości. „Wydać siebie”. W miłości małżeńskiej przebaczenie jest zbawienne. W Kanie, zaproszonym na wesele zabrakło wina. Stałyby były puste! Nasze serca doświadczają czasami czegoś podobnego. „Nie mam już nic do powiedzenia...” Tragedia? Tak. Może także próba konieczna, aby serca napełniły się nowym winem, miłością głębszą i prawdziwszą. Nie ma miłości, która nie przechodziłaby tego etapu. To czas na drugie „Tak”. Głęboki pokój!

Jakże nie dziękować? Bóg nas stworzył na swój obraz i podobieństwo i odrodził nas w swoim Synu, który wydał siebie z miłości do nas. Małżeństwo, droga świętości, jest długą i piękną drogą wiodącą do życia. Jest „nieustannym źródłem łaski”, by posłużyć się słowami ks. Caffarela. Nie możemy uświadomić sobie tego sami. Możemy to uczynić „w ekipie”. Wzajemna pomoc świadczona jest najpierw na płaszczyźnie duchowej. Przyjrzyjmy się temu bliżej.

III. Charyzmat w służbie Kościoła

„Ekipy Notre-Dame nie narzucają swym członkom określonej duchowości; pragną tylko pomóc małżonkom zaangażować się na drodze wyznaczonej przez Chrystusa” (Karta s.14). „Żadnej specyficznej duchowości...” Istnieje duchowość franciszkańska, ignacjańska, karmelitańska... To wspaniałe. W Ekipach jedynie sakrament małżeństwa jest źródłem życia i świętości. Nic szczególnego, ośmielę się powiedzieć; albo raczej, wszystko w tym jest i ten sakrament Kościoła wystarczy. Rozumiemy więc, dlaczego członkowie Ekip czują się tak dobrze w Kościele.

1. Karta mówi jasno na temat *samej ekipy*: „Chrystus chciał, aby widzialna wspólnota stawała się miejscem przyjmowania i praktykowania miłości, którą nam przekazał. On zgromadził wspólnotę, obiecał jej Swą obecność, podarował Swojego Ducha. Powierzył radosną nowinę, aby niosła ją światu. Wspólnotą tą jest Kościół, który jest ciałem Chrystusa i który służy wspólnocie ludzkiej. Ta wielka wspólnota składa się z małych wspólnot o wielu obliczach. Nawet jeśli te wspólnoty nie posiadają jej struktury, uczestniczą w życiu Kościoła, tak jak każda komórka uczestniczy w życiu całego ciała, w życiu, które jest miłością Chrystusa do Ojca i do ludzi. *Ekipa Notre-Dame jest jedną z tych małych wspólnot; chce być złączona z Ojcem, w ścisłej komunii z Kościołem i całkowicie otwarta na świat*” (Karta s.13).

„Patrzcie jak oni się miłują!” Jeśli te słowa są prawdziwe w odniesieniu do pierwszych chrześcijan, to powinny być prawdziwe w odniesieniu do ekipy, która jest obrazem Kościoła. Często mówi się, że w ekipie zawiązuje się głęboka wspólnota, panuje przejrzystość z zachowaniem szacunku i dyskrecji. Od razu wymiana staje się głęboka. Dlaczego? Ponieważ to Bóg, źródło miłości, stanowi więź między nami. Nie jesteśmy grupą przyjaciół, którzy się dobrali, ale ekipą zebraną w imię Chrystusa. Nie wybraliśmy siebie, otrzymaliśmy siebie od Pana. To zapewnia długowieczność i trwałość ekip: złączone w imię Chrystusa, przezwyciężają trudności, jakie napotyka każda grupa.

2. Charyzmat w służbie Kościoła? Jaka to służba? Oto, krótko, trzy odpowiedzi.

- *Dar życia*. Wydawać na świat dzieci to rzecz wspaniała. Dzieci są owocem miłości i nadzieją przyszłości. Dla członków ekip są także dziećmi Boga, są owocem nadziei na życie, które daje Bóg i które jest nadmiarem miłości. Są one dziećmi Kościoła.
- *Szacunek dla dziewictwa*. Ks. Caffarel kładł nacisk na ten punkt. Małżeństwo rozwija się w miłości czystej i oczyszczającej. Serce, dusza, ciało są napełniane coraz bardziej życiem Bożym. Pan wzbudza miłość duchową i cielesną. Widać więc podobieństwo między małżonkami i tymi, którzy ze względu na Boże wezwanie, budują swoje życie, rozwijają swoją duszę i ciało wyłącznie dla Boga. Jeśli kapłan jest tak dobrze przyjmowany w ekipie, jeśli jest uznawany w tym, co stanowi istotę jego konsekracji dla Boga i Jego Kościoła, jeśli jest sobą, to właśnie dzięki temu szacunkowi, jaki mu okazują małżonkowie. Małżonkowie, zjednoczeni przez Boga, mogą poznać od wewnątrz tę uniwersalną miłość, która jest źródłem życia dla wszystkich osób konsekrowanych.
- *Misja*. Ekipa musi promieniować. Ekipa - małżeństwa i kapłan, razem „mały Kościół” - jest powołana, by dawać życie światu. Zamknięcie się w sobie byłoby dramatem. Bóg daje nam dar życia, aby przez nie na świat, na nasze otoczenie, spłynęło błogosławieństwo.

3. *Charyzmat zinstytucjonalizowany*. Karta ekipy mówi o „obliczu”. Oto kilka wskazań.

Miłość małżeńska kształtuje egzystencję. Jest wiele sposobów przeżywania sakramentu małżeństwa. Ks. Caffarel i pierwsze pary, które założyły Ruch, mieli tego świadomość. Dlatego chcieli sprecyzować, ukształtować drogę dla tych, których Bóg powołuje, aby szli za Nim.

Ks. Caffarel, którego opisałem jako obdarzonego jasnym umysłem, wymagającego, mającego bardzo konkretny sposób postępowania, nie zamierzał dać tylko wskazań duchowych: trzeba było nadać temu oblicze, konkretną postać. Widział od razu, że w służbie miłości potrzebna jest instytucja mająca przejrzystą strukturę. To „oblicze” Ekip.

Narzuca się pewien wniosek. Z pewnością w małżeństwie miłość małżeńska jest sercem wszystkiego, ale to Pan jest w centrum, ku Niemu wszystko zmierza. Wystarczyłoby przeczytać sześć zadań, w których wszystko jest odniesione do Pana: słuchanie Słowa Bożego, modlitwa w ciszy, modlitwa małżeńska... obowiązek zasiadania przeżywany w ramach modlitwy. W czasie celebracji sakramentu małżeństwa kapłan mówi: „Wobec Boga, który jest źródłem miłości, powtarzajcie słowa przysięgi”: konkretnie, w ciągu życia, zadania ześrodkowane na Bogu, nadają kształt naszej egzystencji, wyznaczają drogę. Otrzymujemy poryw wolności i życia. Bóg jest źródłem. Pomijanie zadań, lekceważenie ich, zachwiałyby naszą drogą. Dane nam środki, zadania, nie są jarzmem, ponieważ kierują nas ku Panu. Również sposób przekazywania posług w Ruchu, „powołanie”, wszystko odbywa się na modlitwie, ponieważ tylko Bóg powołuje. Oto konkretnie, w swej strukturze, rzeczywistość, którą staramy się żyć. Zaangażowanie w Ruchu wymaga zaangażowania wiary i jest źródłem wolności.

Podsumujmy. Na początku ekip „cztery młode małżeństwa bogate w miłość całkiem świeżą” przychodzą do Ks. Caffarela. Uważają, że „Bóg ma coś do powiedzenia na temat ludzkiej miłości”: „Niemożliwe, aby Bóg nie myślał o niej jako o czymś bardzo pięknym i bardzo wielkim. Chcemy, mówią te młode małżeństwa do ks. Caffarela, chcemy to poznać, chcemy, aby Ksiądz nam to odsłonił”. Odpowiedź brzmiała: „Szukajmy razem, zjednoczmy się i wyruszmy na poszukiwania”.

Charyzmat dany przez Boga został przyjęty przez kapłana, przez małżonków, światłość rozjaśniła życie małżeńskie. Charyzmat ma własną konsystencję, można powiedzieć - własną osobowość. Charyzmat ma długie życie, może przetrwać wieki, pod dwoma warunkami: że pozostanie sobą i że się dostosuje. Nikt nie może zmienić zakonu Św. Dominika, nikt go nie wymyśla na nowo, on ma swoją osobowość. Jednocześnie dostosowuje się, w każdym pokoleniu się odnawia. Charyzmat założycielski Equipes Notre-Dame ma także swoje oblicze, rozpoznawalne po specyficznych rysach. Ale trzeba, aby każde pokolenie przyswoiło sobie dar Boży: wymóg wierności i życia.

Oddajmy naszą przyszłość Matce Bożej! Ona każdego dnia prowadzi nas do Boga przez moc swego Magnificat!